

Sygn. akt I A Ca 107/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SO del. Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	I. Z.

po rozpoznaniu w dniu 26 października 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W.**

przeciwko **Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) Spółce z o.o. w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji **pozwanego**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 listopada 2011 r. sygn. akt I C 1536/10

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**

III. **nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 1.593 zł tytułem zwrotu niepokrytych wydatków w sprawie.**

UZASADNIENIE

J. W., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, wniósł o zasądzenie od Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w B. kwoty 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z części nieruchomości, położonej przy ul. (...) w B., składającej się z działek o numerach ewidencyjnych (...) – za okres od 1 października 1999 r. do 31 sierpnia 2011 r.

Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w B. wniosło o oddalenie powództwa.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, wyrokiem z 28 listopada 2011 r., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 119.687,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 listopada 2010 r. do dnia zapłaty (pkt I). W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone (pkt II). W punktach III – V Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że na podstawie aktu własności ziemi z 23 maja 1977 r. powód nabył wraz z żoną udział we własności nieruchomości położonej w B., oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr (...). Aktualnie nieruchomość ta składa się z trzech działek oznaczonych numerami (...). Wskutek zmian w strukturze prawa własności nieruchomości, obecnie powód jest jej współwłaścicielem w 3/20 części.

Decyzją z 7 grudnia 1982 r. (...) i Ochrony (...) w B. ustalił Wojewódzkiemu Zarządowi Inwestycji w B. miejsce i warunki realizacji inwestycji polegającej na budowie kanału ciepłego (ciepłociągu). Infrastruktura ciepłownicza miała przebiegać m.in. przez nieruchomość stanowiącą współwłasność powoda. W związku z realizacją tej inwestycji, na przedmiotowej nieruchomości usytuowana została podziemna linia przesyłowa sieci ciepłowniczej, która przebiega przez działkę nr (...) i częściowo przez działkę nr (...), a także betonowa komora kompensacyjna na trasie linii przesyłowej. Instalacja obejmuje również podziemną sieć kanalizacyjno - odwodnieniową, oraz sześć studzienek wychodzących nad powierzchnię gruntu, z których trzy znajdują się na działce nr (...), a trzy na działce nr (...).

Z pisma Urzędu Miejskiego w B. - Departamentu Organizacyjnego i Nadzoru wynika, że Urząd Miejski w B. nigdy nie wnioskował o wywłaszczenie działek o numerach (...).

W oparciu o poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powoda znajduje oparcie w regulacji art. 224 w zw. z art. 225 k.c., zgodnie z którą samoistny posiadacz w złej wierze jest zobowiązany względem właściciela m.in. do wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy. Za bezsporne Sąd uznał, że pozwany był posiadaczem w złej wierze, bowiem zajęta przez niego, pod urządzenia przesyłowe, nieruchomość stanowiła własność innych osób i nie była przedmiotem postępowania wywłaszczeniowego. Sąd wskazał też, że w warunkach określonych normą art. 224 § 1 i art. 225 k.c. posiadacz jest zobowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez względu na to, czy właściciel rzeczy, nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek stratę i niezależnie od tego, czy posiadacz faktycznie korzystał z rzeczy, odnosząc przy tym wymierną korzyść. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy obejmuje natomiast to wszystko, co uzyskałby właściciel, gdyby ją wynajął, wydzierżawił lub oddał do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego.

Celem ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego. Biegła D. Z. ustalając łączną powierzchnię gruntu zajętego pod urządzenia przesyłowe uwzględniła również pasy gruntu, wyznaczające tzw. strefy ochronne wokół urządzeń przesyłowych. Ustalona w ten sposób powierzchnia wyniosła na 575,78 m². Określając wysokość wynagrodzenia biegła wzięła pod uwagę wysokość stawek czynszów dzierżawnych udostępnionych przez pozwanego i przyjęła średnią wysokość stawki na poziomie 17,57 zł/m² rocznie, w całym okresie korzystania z gruntu. Wynagrodzenie, stanowiące iloczyn wskazanych wyżej wartości oraz 10 lat korzystania z nieruchomości wyniosło 101.164,54 zł. Sąd w pełni podzielił opinię biegłej uznając ją za fachową i rzetelną. W szczególności Sąd zważył, że biegła wyczerpująco wyjaśniła sposób wyliczenia średniej stawki czynszu dzierżawnego, a także omówiła sposób doboru nieruchomości dla celów porównania stawek rynkowych czynszu. Odnosząc się do zarzutów pozwanego Sąd wskazał, że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu przysługuje niezależnie od tego, czy pozwany faktycznie użytkował grunt. Sąd zważył, że posadowienie na nieruchomości urządzeń pozwanego spowodowało, że część nieruchomości została wyłączona z normalnego użytkowania. W tych okolicznościach Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego, że przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia, należy wyłączyć część nieruchomości zajętej pod strefę ochronną.

Sąd wskazał, że biegła wprawdzie obliczyła wynagrodzenie jedynie za 10 lat wstecz, jednakże wobec nie zgłoszenia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, zasadne było również żądanie wynagrodzenia za pozostały dochodzony pozewm okres. Po dokonaniu stosownych kalkulacji Sąd przyjął, że powodowi należy się wynagrodzenie w wysokości 119.687,39 zł.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie art. 224 § 1 w zw. z art. 225 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że przepisy te stanowią podstawę do żądania zapłaty wynagrodzenia za bezumowne „korzystanie” z pasa ochronnego w sytuacji, gdy przepisy te stanowią podstawę do żądania zapłaty za faktyczne korzystanie z cudzej rzeczy, nie zaś za samą potencjalną możliwość korzystania;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów:
 - a) w zakresie, w jakim Sąd uznał, że pozwany jest posiadaczem w złej wierze pomimo, że z zeznań powoda wynika, iż sieć ciepła została posadowiona w oparciu o decyzję wydaną przez właściwy organ, co oznacza, że pozwany posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości powoda i w związku z tym nie może być traktowany, jak posiadacz w złej wierze,
 - b) w odniesieniu do sposobu oceny opinii biegłej w kontekście treści pkt 1 postanowienia Sądu z 26 stycznia 2011 r. oraz przywołanych przez biegłą Powszechnych Krajowych Z. Wyceny, przez przyjęcie, że ustalona przez biegłą wysokość wynagrodzenia jest wiarygodna mimo, że sporządzając opinię biegła nie zastosowała się do zobowiązania Sądu sformułowanego w pkt 1 postanowienia dowodowego ani do wytycznych określonych w Krajowych Z. Wyceny;
3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie rozstrzygnięcie o dowodach załączonych przez pozwanego do pisma z 21 listopada 2011 r. oraz pominięcie zeznań powoda, który stwierdził, że została wydana decyzja zezwalająca na budowę kanału ciepłowniczego.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i w tym zakresie oddalenie powództwa; ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie była zasadna.

Wstępnie należy zaznaczyć, że przedmiotem żądania pozwu było wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, wywiedzione z art. 225 w zw. z art. 224 § 2 k.c., nie zaś roszczenie odszkodowawcze związane ze spodziewaną utratą pożytków, bądź obniżeniem wartości nieruchomości powoda. Nie ulega wątpliwości, że przedsiębiorstwo przesyłowe, jakim jest przedsiębiorstwo energetyki cieplnej, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest, na wskazanej wyżej podstawie, do świadczenia wynagrodzenia. Nie może też ulegać wątpliwości, że tego rodzaju ingerencja w prawo własności jest udziałem skarżącego. Pozwany wskazywał wprawdzie, że właściwy organ wydał decyzję ustalającą miejsce i warunki realizacji inwestycji polegającej na wybudowaniu urządzeń ciepłowniczych (decyzja z 7 grudnia 1982 r.), jednak decyzja ta nie jest wystarczająca dla uznania legalności inwestycji przesyłowej na gruncie niepaństwowym, jakim, stosownie do decyzji z 23 maja 1977 r. (akt własności ziemi), była nieruchomość oznaczona aktualnie numerami (...), (...) i (...). Warunkiem koniecznym było legitymowanie się przez inwestora decyzją pozbawiającą lub ograniczającą prawo własności części nieruchomości przeznaczonej na realizację celu publicznego, którym było niewątpliwie wybudowanie infrastruktury ciepłowniczey. Pozwany był zatem zobligowany do wykazania, że w związku z realizacją spornej inwestycji, na mocy przepisów ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.) lub na mocy przepisów ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127, ze zm.), wydana została, w stosunku do powoda i pozostałych współwłaścicieli nieruchomości, decyzja wywłaszczeniowa. Pismo Urzędu Miejskiego w B. z 21 stycznia 2011 r. nie wskazuje na to, że stosowna dokumentacja

wywłaszczeniowa nie zachowała się (tak jak w przypadku dokumentacji związanej z wydaniem decyzji dotyczącej budowy sieci ciepłnej), lecz na to, że dokumentacja wywłaszczeniowa dotycząca przedmiotowej nieruchomości nie istnieje, bowiem nigdy nie wnioskowano o wywłaszczenie jej właścicieli (k. 167). W tych okolicznościach nie może być przesądzające samo stwierdzenie powoda o istnieniu decyzji wywłaszczeniowej, zwłaszcza, że z kontekstu jego wypowiedzi wynika, że chodzi o decyzję dotyczącą warunków realizacji inwestycji z 7 grudnia 1982 r. Powód wskazał mianowicie na „decyzję wywłaszczeniową”, „z której wynikało, że na tej działce może być budowany kanał” (k. 151). W związku z powyższym stanowisko Sądu I instancji przyjmujące złą wiarę pozwanego było trafne, a zarzut wyartykułowany w pkt 2a apelacji nie był zasadny.

W orzecznictwie prezentowany jest pogląd, według którego władztwo przedsiębiorstwa eksploatującego urządzenia przesyłowe odpowiada władztwu wynikającemu z prawa służebności, co pozwala uznać je za posiadacza służebności, do którego na podstawie art. 352 § 2 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy, w tym art. 224 § 2 k.c. oraz art. 225 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2009 r., II CSK 471/08, Lex nr 607255 i wskazane tam orzecznictwo). Konsekwencją powyższego jest metodologia szacowania wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu, która w niniejszej sprawie ma znaczenie zasadnicze. Posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 305¹ k.c. jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w pełni faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Dlatego za zawodne uznano kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości oparte wyłącznie na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla najmu lub dzierżawy gruntu, które są adekwatne w sytuacjach, kiedy właściciel nieruchomości (wynajmujący lub wydzierżawiający) zostają zupełnie pozbawieni nad nią fizycznego władztwa. Określając zasady ustalania wynagrodzenia, w ostatnich judykatach, Sąd Najwyższy wielokrotnie dał wyraz temu, że powinno być ono proporcjonalne do stopnia ingerencji posiadacza w prawo własności, uwzględniać wartość nieruchomości oraz jej przeznaczenie i w takim kontekście oceniać spodziewane korzyści z uszczuplenia prawa własności. Ciężar dowodu w zakresie okoliczności mających wpływ na wysokość wynagrodzenia opartego na wskazanych miernikach spoczywa na stronie pozwanej, która, jak wynika z reguły zawartej w art. 6 k.c., wywodzi korzystne dla siebie skutki z udowodnienia okoliczności mających wpływ na obniżenie wynagrodzenia (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006/4/64; oraz wyroki z 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, Lex nr 578038 i z 29 września 2011 r., IV CSK 84/11, Lex nr 950385). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dzieląc przedstawiioną linię orzeczniczą, przy wyliczaniu wynagrodzenia za czas przeszły nie można również abstrahować od możliwego (potencjalnego) w tym czasie korzystania z nieruchomości przez właściciela. Tylko bowiem na tej podstawie można w sposób właściwy określić stopień rzeczywistej ingerencji w prawo własności. Podsumowując, wynagrodzenie za okres bezumownego korzystania z nieruchomości powinno być ustalane każdorazowo stosownie do okoliczności konkretnego przypadku - z uwzględnieniem charakteru i trwałości obciążenia oraz jego uciążliwości – a następnie powinno podlegać weryfikacji przez stopień ingerencji w uprawnienia właścicielskie (ograniczenie korzystania z nieruchomości) oceniany z kolei przez pryzmat przeznaczenia nieruchomości i okoliczności faktycznych wskazujących na rzeczywiste wykorzystywanie lub możliwość wykorzystywania nieruchomości przez właściciela.

Kluczowe znaczenie ma również określenie powierzchni gruntu zajętej przez urządzenia ciepłownicze pozwanego. W związku z jego zarzutami na tym tle trzeba zaznaczyć, że zajęcie gruntu nie oznacza wyłącznie fizycznego zajęcia określonej powierzchni, ale także przestrzenny zasięg wszelkich form oddziaływania na nieruchomość, które mogą wpływać na zakres korzystania z niej przez właściciela. W przypadku sieci ciepłowniczej chodzi przede wszystkim o wyłączenie możliwości uprawy ziemi w związku z jej nagrzewaniem się i wysuszaniem (por. powoływany wcześniej wyrok Sądu Najwyższego z 29 września 2011 r., IV CSK 84/11), a także o ograniczenia w zakresie możliwości prowadzenia procesów budowlanych lub inwestycyjnych w pobliżu infrastruktury przesyłowej. W tym stanie rzeczy niezasadny jest zarzut włączenia do powierzchni stanowiącej podstawę wyliczenia wynagrodzenia, tzw. obszaru ochronnego.

Stosownych obliczeń powierzchni i następnie wysokości wynagrodzenia dokonała w postępowaniu pierwszoinstancyjnym biegła D. Z.. W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporządzona przez nią opinia nie mogła jednak stanowić podstawy rozstrzygnięcia, bowiem poza, trafnie podnoszonym przez pozwanego, zaniechaniem

szczegółowego przedstawienia sposobu wyliczenia stawki wynagrodzenia za poszczególne okresy objęte żądaniem pozwu, biegła bazowała jedynie na stawkach czynszowych, które jak wcześniej wskazano są zawodnym kryterium oceny przy ustalaniu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości na zasadach posiadania służebności przesyłu. Biegła pominęła również czynnik ingerencji pozwanego w prawo własności powoda. W wyjaśnieniach do opinii wskazała, że przy ustalaniu wynagrodzenia stopień ograniczenia możliwości korzystania z nieruchomości ze względu na jej przeznaczenie jest drugorzędny (k. 241), w sytuacji gdy ma on znaczenie pryncypialne.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii innego biegłego, zobowiązując go do ustalenia wysokości należnego powodowi wynagrodzenia z uwzględnieniem wyłączeń i ograniczeń w użytkowaniu z nieruchomości stosownie do jej przeznaczenia. Odnosząc się do zastrzeżenia pozwanego (zgłoszonego w trybie art. 162 k.p.c.) należy wskazać, że rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie wymagało posiłkowania się wiadomościami specjalnymi i tym samym zasięgnięcia opinii biegłego. Wobec wadliwości opinii biegłej, dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego było nie tylko uzasadnione w świetle art. 286 k.p.c., upoważniającego Sąd, w razie potrzeby, do zażądania dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych, ale wręcz konieczne, bowiem stanowiło jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu. Należy przy tym zauważyć, że dokonanie czynności określonych w art. 286 k.p.c. ustawodawca powierzył wyłącznie uznaniu sądu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNAPiUS 2001/8/284). Końcowo wskazać też trzeba, że zastrzeżenie pozwanego jest co najmniej niekonsekwentne w stosunku do jego działania w procesie, gdzie kwestionował opinię biegłej D. Z. w zasadzie na wszystkich polach, zaś na rozprawie apelacyjnej, w dniu 25 kwietnia 2012 r., sam wskazał, że gdyby miała być uzupełniona opinia złożona do akt, to z uwagi na to, że biegła składała już wyjaśnienia dodatkowe, właściwe byłoby powołanie nowego biegłego (k. 331).

Opiniujący na etapie postępowania odwoławczego biegły M. S. wyszedł z trafnego założenia, że wynagrodzenie powinno być proporcjonalne do stopnia ingerencji pozwanego w treść prawa własności powoda. W praktyce wyceny nieruchomości oznacza to, że stawki rynkowe czynszów najmu lub dzierżawy nieruchomości tego samego rodzaju powinny być odpowiednio korygowane współczynnikiem zmniejszającym (współczynnik „k”), uwzględniającym sposób i czasokres korzystania z gruntów (w tym z pasów gruntu położonych w tzw. strefach ochronnych urządzeń infrastruktury technicznej) przez przedsiębiorstwo przesyłowe i przez właścicieli nieruchomości (str. 14 opinii). Biegły wskazał, że urządzenia ciepłownicze nie wyłączają całkowicie gruntu z użytkowania przez właściciela. Podziemne linie przesyłowe kolidują co prawda ze sposobem i możliwością „większego” zagospodarowania działki (wzniesienia obiektów trwałych), ale nie w 100%. Na zajętej powierzchni można bowiem urządzić parking, plac manewrowy lub elementy zieleni i infrastruktury ogrodowej zgodnie z przeznaczeniem nieruchomości, tj. z jej funkcją usługowo – mieszkalną, istniejącą od 1977 r. (zob. także pismo Departamentu Urbanistyki Urzędu Miejskiego w B. z 17 stycznia 2011 r. wskazujące, że od 1977 r. nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową – k. 168). Mając powyższe na uwadze biegły ustalił wartość współczynnika uwzględniającego korzystanie z gruntu na 0,5 i następnie (po uwzględnieniu czynników dodatkowych) – współczynnika korekty „k” na poziomie 0,3 – w odniesieniu do części gruntu zajętej pod infrastrukturę podziemną (str. 7, 13 opinii). Wysokość współczynnika ingerencji (0,5) jest w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowa. Decydujące dla tej oceny jest to, że istniejące instalacje wyłączają możliwość trwałej zabudowy na obszarze pod zabudowę przeznaczonym, nie uniemożliwiają zaś użytkowania placu w inny sposób, np. w zakresie prowadzenia „działalności parkingowej”, którą powód prowadzi na działce nr (...) (znajduje się tam 14 garaży typu „blaszak”), tyle, że poprzez urządzenie placu parkingowego. Wartości tego współczynnika (jego zawyżenia lub zaniżenia) nie zakwestionowała również żadna ze stron.

Z uwzględnieniem współczynnika korekcyjnego „k” biegły określił obszar gruntu, którego użytkowanie jest ograniczone (154 m²) oraz obszar, który z racji posadowienia na nim urządzeń wystających ponad grunt (komora kompensacyjna i studzienki) z użytkowania jest wyłączony całkowicie (15 m²). Do obliczenia wynagrodzenia biegły przyjął zatem łączną powierzchnię 169 m² (str. 13 opinii). Biegły ustalił następnie kwoty czynszów dzierżawnych dla nieruchomości porównywalnych (opierając się przy tym na najistotniejszych cechach rynkowych nieruchomości, tj. lokalizacja, przeznaczenie, powierzchnia i dostępność) i po ustaleniu ceny średniej oraz uwzględnieniu współczynnika inflacji, przedstawił wysokość wynagrodzenia za poszczególne lata objęte pozwem (str. 10-12 opinii).

Po wyeliminowaniu omyłki związanej z przyjęciem do obliczenia średniej wysokości czynszu – niewłaściwej wysokości maksymalnej stawki czynszu dzierżawy (11,36 zł zamiast 13,80 zł), co dawało uśrednioną wysokość czynszu na poziomie 5,90 zł/m² za miesiąc (w miejsce 5,50 zł/m² za miesiąc), biegły ustalił wysokość wynagrodzenia powoda na 133.899 zł (k. 379-380).

W związku z tym, że biegły przyjął właściwą metodykę wyliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości na zasadach posiadania służebności przesyłu, a jego wyliczenia są szczegółowe i klarowne, Sąd Apelacyjny podzielił wnioski opinii i przyjął, że należne powodowi wynagrodzenie wynosiło 133.899 zł. Wobec jednak sformułowania roszczenia pozwu na niższym poziomie oraz nie zaskarżenia przez powoda wyroku Sądu I instancji, na podstawie art. 321 § 1 i art. 384 k.p.c. oraz na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) – zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Wobec tego, że wydatki w sprawie zostały pokryte częściowo tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., kwotą tych wydatków należało obciążyć pozwanego, który przegrał proces odwoławczy. Na wydatki pokryte przez Skarb Państwa złożyło się wynagrodzenie biegłego w wysokości 1.593 zł (k. 360).